

Trasy wycieczek **ODKRYWANIE OKOLICY** raczej omijają szlaki turystyczne, unikają dróg asfaltowych – lepiej chodzić się po ścieżkach i drogach leśnych lub po łąkach – nie stronią od rozległych widoków, miejsc urokliwych i ciekawostek krajoznawczych. Bywa, że dla urozmaicenia lub skrótu droga wiedzie przez chaszczki.

Trasa piesza Wbrew dolinom :

długość trasy...około 18,5 km,
podejściaokoło 1444 m (dotychczasowy rekord!)
roślinność.....bogata, ale jeszcze nie powinna przeszkadzać,
pogodanie ma znaczenia

* (pisownia łączna) – nie ma związku z wysokością zarośli; przewidywane ognisko...

Uwaga!

Ubezpieczenie uczestników we własnym zakresie.
Osoby do lat szesnastu mogą brać udział pod opieką dorosłych, lub po wcześniejszym uzgodnieniu z prowadzącymi.

organizator wędrowki:
Niezależna Gromada Odkrywców
przy Bystrzyckim Towarzystwie Społeczno-Kulturalnym
wędrowkę poprowadzi Jasiu Zasepa

Spotkamy się 20 kwietnia 2002 r. o godz. 9:30
na Skwerze Sybiraków w Bystrzycy Kłodzkiej.

TRASA

z miasta asfaltem (niestety, ale tylko kawałek) i polno-leśną drogą na Jaślak (pierwszy grzbiet). Z górki do Zalesia, przez drugi grzbiet do Wójtowic, przez Kościelną Górę do Nowej Bystrzycy i przez Kawczyn do Pustek (Rykwisko). Stamtąd starą aleją powrót do Bystrzycy. Po drodze (raczej ścieżki lub krzaczory) połowa kłodzkich kościółków drewnianych.

• Jaślak

Dawniej dobry punkt widokowy, był tu nawet schron turystyczny przy szlaku

• Zalesie

Drewniany kościół w. Anny z 1718, pierwotnie kaplica przedpogrzebowa, kryty gontowym dachem ze strzelistą wieżą zwieńczoną stożkowo. Wnętrze zdobi „biblia dla ubogich” – sceny biblijne w kasetonach na suficie nawy i balustradzie chóru (53 ze Starego i tylko 3 z Nowego Testamentu – efekt wpływów protestanckich).

• Königstein

W paprociach na grzbiecie ukryty pomniczek upamiętniający wizytę Fryderyka Wilhelma II, który latem 1790 r. wizytował świeżo przyzbytowaną forteczkę, którą miały

ODKRYWANIE OKOLICY

Wbrew dolinom

20 kwietnia 2002 r.

(miały współpracować z twierdzami w Srebrnej Górze i Kłodzku), jednak wraz z wojskami jakoś je omijały, więc popadły w ruinę w dobrym stanie). W te strony zajrzał w drodze do Fortu Wilhelma.

• Wójtowice

Jedyny nie-drewniany kościół po drodze. Za to cmentarz wart obejrzenia...

• Nowa Bystrzyca

W wiosce drewniany kościół Wniebowzięcia NMP z 1726, pierwotnie przedpogrzebowa, dachem kryty oczywiście gontem (do niedawna tylko w Międzygórzu uchował się brusek) i ośmioboczną wieżą. Wnętrze prawie kwadratowe z bogato zdobionym ołtarzem z 1710 i prospektem organowym. Okazała szopkę można obejrzeć tylko w okresie Bożego Narodzenia. Przy kościele lapidarium, w którym zabezpieczono elementy nagrobków zebrane ze starego cmentarza. Aelurius w 1625 r. wymienił tę wieś wśród 12 miejscowości hrabstwa kłodzkiego, w których biją lecznicze szczawy – można spróbować tutejsze źródło odnaleźć... Dopiero tu planowany jest popas.*

• Kawczyn

Wspomnienie wsi – ruiny, piwnice, studnia, staw. Miejsce uroczyste i do tego z widokami!

powrót po godz. 16-tej